

Mieczysław Szostak

Ewolucja międzynarodowego ładu ekonomicznego i meandry negocjacji Północ - Południe

International Journal of Management and Economics 14, 43-67

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Szostak

Institut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych

Ewolucja międzynarodowego ładu ekonomicznego i meandry negocjacji Północ-Południe

Wstęp

Tematem najczęściej ostatnio podejmowanym na forum międzynarodowym jest globalizacja. Toczą się spory wokół samego pojęcia i istoty globalizacji, jej przyczyn oraz skutków dla krajów wysoko rozwiniętej Północy i gospodarczo mniej zacofanego Południa¹.

Warto przypomnieć, że w latach 70. i na początku lat 80. takim dominującym tematem – nie tylko w negocjacjach Północ-Południe, lecz również w światowym piśmiennictwie ekonomicznym – była kwestia **ustanowienia nowego międzynarodowego ładu gospodarczego** (w skrócie: NMŁE)². Chociaż hasło to niemal zupełnie znikło z listy terminów modnych wśród ekonomistów, dyplomatów i polityków, to w praktyce sam problem zmiany ładu we współczesnej gospodarce światowej pozostaje ciągle aktualny, zarówno w kontekście globalizacji, jak i negocjacji Północ-Południe. W szczególności dowodzi tego fakt, że w konkluzjach z X sesji UNCTAD (która odbyła się w Bangkoku w lutym 2000 r.) stwierdzono: „Dla lepszego zarządzania globalizacją trzeba ustanowić nowy ład światowy, który dokonałby korekty niedoskonałości rynku i zminimalizowałaby ryzyko marginalizacji krajów najsłabszych ekonomicznie. Aby osiągnąć ten cel, należy pogodzić konkurencyjne interesy i unikać wszelkich programów ideologicznych”³.

Uwzględniając wieloznaczność pojęcia międzynarodowego ładu ekonomicznego (w skrócie: MŁE), rozważania poświęcone problematyce określonej w tytule niniejszego szkicu trzeba rozpocząć od bliższego określenia treści i zakresu tego pojęcia. Otóż szeroko rozumiany międzynarodowy ład ekonomiczny oznacza – moim zdaniem – taki istniejący w danym okresie układ sił między wszystkimi podmiotami działania występującymi w gospodarce światowej (tj. między państwami, organizacjami międzyrządowymi, korporacjami transnarodowymi i innymi przedsiębiorstwami oraz organizacjami społeczeństwa obywatelskiego), który zapewnia utrzymanie strukturalnej równowagi wewnętrznej całego globalnego systemu gospodarczego oraz pozwala na sprawne funkcjonowanie mechanizmów rządzących międzynarodowymi przepływami ekonomicznymi⁴.

Jednak w dotychczasowych negocjacjach i dyskusjach dotyczących MŁE zazwyczaj pojmowano go znacznie wężiej. Nie brano mianowicie pod uwagę roli

wszelkich innych – poza państwami narodowymi – podmiotów działania, prowadząc istotę międzynarodowego ładu ekonomicznego do określonego układu sił między dwiema głównymi grupami państw, tj. między wysoko rozwiniętymi krajami Północy (do których zaliczano łącznie uprzemysłowione kraje Zachodu oraz europejskie kraje RWPG) i gospodarczo słabo rozwiniętymi krajami Południa (w skrócie KSR)⁵.

Nie wdając się w dyskusję na temat mankamentów powyższego dychotomicznego podziału zbiorowości wszystkich państw, należy zauważyć, że w rzeczywistości o kształcie panującego podziału lub – mówiąc inaczej – o układzie sił między głównymi grupami krajów decydują **trzy następujące zespoły czynników**:

- osiągnięty przez te kraje poziom rozwoju i ich potencjał gospodarczy
- skala, natężenie i formy kontaktów ekonomicznych, łączących poszczególne kraje (handel, przepływy środków finansowych, transfer wiedzy naukowo-technicznej oraz informacji, migracje pracowników)
- charakter mechanizmu regulującego międzynarodowe stosunki ekonomiczne i proces rozwoju gospodarczo-społecznego (mechanizm rynkowy, regulacja państwowa lub różnorodne rozwiązania pośrednie), jak też formy instytucjonalno-prawnych powiązań międzypaństwowych⁶.

Z wyodrębnionych powyżej 3 grup czynników najwyższą wagę w negocjacjach i dyskusjach na temat reformy MŁE przypisuje się zazwyczaj ostatniej grupie (tj. kwestiom regulacyjno-instytucjonalnym), uznając, że o typie światowego porządku gospodarczego w największym stopniu decydują relacje między zasięgiem działania i rolą samoregulującego się mechanizmu rynkowego (oraz konkurencji i przedsiębiorczości prywatnej) z jednej strony, a skalą i znaczeniem regulacji państwowej (lub interwencjonizmu gospodarczego państwa) z drugiej strony.

W oparciu o wskazane główne kryterium, w praktyce można wyodrębnić dwa podstawowe typy MŁE: **rynkowy** (czyli liberalny) oraz **interwencjonistyczny** porządek w gospodarce światowej. Ten pierwszy ma miejsce wtedy, kiedy dominuje mechanizm rynkowy. Natomiast drugi z nich występuje w sytuacji, gdy decydującą rolę odgrywa regulacja państwowa. Za skrajną postać tego ostatniego należy uznać **etatystyczny ład ekonomiczny**, który jest tożsamy z całkowitą likwidacją rynku. Ponadto można wyróżnić dwa **mieszane** typy: porządek rynkowo-interwencjonistyczny obok interwencjonistyczno-rynkowego w zależności od tego, jaki rodzaj regulacji przeważa w danym okresie w sferze międzynarodowych przepływów ekonomicznych.

Z kolei odnosząc się do dotychczasowej debaty w literaturze światowej na temat międzynarodowego ładu gospodarczego, która była szczególnie ożywiona w latach 1974–1985, moim zdaniem wyróżnić da się 6 głównych nurtów myślenia. Wydaje się przy tym, że obecnie najbardziej popularne jest neoliberalne podejście. Sporo zwolenników mają też interwencjonistyczne koncepcje nowego

porządku ekonomicznego. Jednocześnie na dalszy plan wyraźnie zeszyły neoprotekcyjnistyczne, „trzeciświatowe” i etyczno-egalitarne koncepcje NMŁE. Po zalamaniu się systemu komunistycznego w ZSRR i pozostałych krajach RWPG niemal zupełnie znikła marksistowska wizja socjalistycznego ładu światowego (jej nielicznych zwolenników znaleźć można chyba tylko w Korei Północnej, na Kubie oraz w środowisku „lewackich” intelektualistów Trzeciego Świata i Zachodu).

Współlistnienie rynkowo-interwencjonistycznego międzynarodowego porządku ekonomicznego z etatystycznym ładem regionalnym w okresie 1945–1972

Bezpośrednio po II wojnie światowej ukształtował się taki międzynarodowy ład ekonomiczny, który – jak wiadomo – zapewniał USA i całej grupie uprzemysłowionych krajów Zachodu sytuację uprzywilejowaną w stosunku do pozycji dwu pozostałych ugrupowań, tj. socjalistycznych krajów Wschodu i peryferyjnych krajów Południa. Stąd też nieprzypadkowo ten tradycyjny porządek zwany niekiedy był „Pax Americana”.

Podstawowym filarem powojennego **rynkowo-interwencjonistycznego ładu** w gospodarce światowej był system walutowy ustanowiony w Bretton Woods, który zapewniał zachowanie stabilności kursowej oraz wymienialności walut narodowych krajów rozwiniętych na złoto. W praktyce opierał się on jednak na dolarze amerykańskim, który awansował do rangi głównej waluty światowej, dzięki czemu Stany Zjednoczone zaczęły pełnić funkcje najważniejszego międzynarodowego bankiera. Zgodnie z założeniami tego systemu, nad utrzymaniem odpowiedniej płynności finansowej i równowagi płatniczej czuwał Międzynarodowy Fundusz Walutowy, podczas gdy Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (wraz z innymi utworzonymi później organizacjami finansowymi) zajął się udzielaniem pomocy multilateralnej na cele rozwojowe⁷.

Ważnym elementem składowym „Pax Americana” było zawarcie w 1947 r. Układu Ogólnego w Sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT), który zapoczątkował proces stopniowej liberalizacji międzynarodowych obrotów towarowych poprzez redukcję cel i eliminację innych barier handlowych. Nie powiodła się natomiast próba powołania do życia Międzynarodowej Organizacji Handlowej mimo podpisania w marcu 1948 r. tzw. Karty Hawańskiej.

Do ważnych instytucji powojennego międzynarodowego ładu rynkowo-interwencjonistycznego trzeba ponadto zaliczyć dwie – utworzone staraniem USA – organizacje, specjalizujące się w udzielaniu pomocy krajom europejskim w odbudowie ze zniszczeń wojennych. Były to: UNRRA, która powstała już w 1943 r., a także utworzona w 1948 r. w ramach realizacji Planu Marshalla Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC). Ta druga zajmowała się nie tylko rozdzielaniem amerykańskiej pomocy gospodarczej, lecz również liberalizacją

obrotów handlowych i kapitałowych między krajami członkowskimi. W 1961 r. została ona przekształcona w Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), która dzięki rozszerzeniu w następnych latach zasięgu geograficznego stała się głównym forum liberalizacji i koordynacji wewnętrznej i zagranicznej polityki ekonomicznej 24 rozwiniętych krajów Zachodu, włącznie z ich polityką wobec mniej zaawansowanych gospodarczo krajów Południa i krajów socjalistycznych⁸.

W miarę odbudowy ze zniszczeń wojennych, rozwoju przedsiębiorczości prywatnej, umacniania własnego potencjału ekonomicznego i poprawy konkurencyjności rozwinięte kraje Zachodu ograniczały zakres interwencjonizmu państwowego w swym życiu gospodarczym, we wzajemnych stosunkach ekonomicznych i we współpracy z Trzecim Światem, uznając, że lepsze efekty daje regulacja rynkowa niż państwowa. Dlatego też należy stwierdzić, że w powojennym ćwierćwieczu dominował w gospodarce światowej ład rynkowo-interwencjonistyczny.

Powyższy typ międzynarodowego porządku ekonomicznego nie obejmował jednak swym zakresem całej gospodarki światowej. Kraje, które w wyniku układu jałtańskiego oraz późniejszej rywalizacji Wschód–Zachód znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, zmuszone były – wzorem ZSRR – zlikwidować gospodarkę rynkową, znacjonalizować prywatne przedsiębiorstwa, wprowadzić centralne planowanie gospodarcze, monopol państwowy w handlu zagranicznym, monopol walutowy oraz ścisłą kontrolę wszystkich dziedzin życia przez dyktatorskie państwo, które rządzone było niepodzielnie przez partię komunistyczną. Utworzona w roku 1949 RWPG zajmowała się koordynacją narodowych planów rozwoju krajów członkowskich. Wspierała zawieranie długookresowych porozumień o specjalizacji i kooperacji przemysłowej. Ustalała zasady wzajemnych rozliczeń (w tzw. rublach transferowych) i kształtowania cen w międzynarodowych transakcjach handlowych. W tym segmencie gospodarki światowej, który tworzyły kraje Wschodu o gospodarce centralnie planowanej, istniał zatem **regionalny etatystyczny porządek międzynarodowy**. Przedsiębiorczość prywatna i mechanizm rynkowy zostały tam bowiem całkowicie zastąpione przez własność publiczną i administracyjną regulację państwową, co powodowało ogromne marnotrawstwo zasobów i czynników wytwórczych. Odnotować jednakże trzeba, że w kontaktach gospodarczych z krajami Zachodu i częściowo z krajami Trzeciego Świata państwa RWPG musiały stosować niektóre elementy mechanizmu rynkowego (dotyczyło to zwłaszcza cen i konieczności rozliczeń w walutach wymiennalnych).

Próby przeforsowania przez kraje Trzeciego Świata koncepcji interwencjonistycznego ładu międzynarodowego w okresie 1973–1975

Początkową – i to najbardziej radykalną – wersję programu NMŁE słabo rozwinięte kraje Południa sformułowały w okresie od września 1973 do marca 1975 r. na kilku wielkich konferencjach światowych. Bezpośrednim impulsem, który skłonił te kraje do rozpoczęcia batalii o ustanowienie NMŁE, stał się narzucony przez państwa OPEC pierwszy „szok naftowy”. Polegał on na jednostronnej decyzji krajów członkowskich tego kartelu podwyższenia na przełomie lat 1973–1974 cen ropy naftowej prawie czterokrotnie⁹. Zrodzone na tle kryzysu surowcowo-energetycznego przekonanie o możliwości zmuszenia (za przykładem OPEC) krajów uprzemysłowionych do akceptacji żądania wprowadzenia strukturalnych zmian w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych było wtedy bardzo silne. Aby osiągnąć cele NMŁE i doprowadzić do zmiany układu sił w gospodarce światowej na swoją korzyść, kraje Południa zaproponowały całej społeczności międzynarodowej podjęcie działań praktycznych na rzecz realizacji czterech omówionych niżej grup postulatów.

Po pierwsze, celem zwiększenia swej samodzielności gospodarczej zażądały zagwarantowania i umocnienia pełnej suwerenności państwowej nad bogactwami naturalnymi i całokształtem działalności ekonomicznej. Postulowały w szczególności powszechne uznanie prawa każdego państwa do nacjonalizacji własności zagranicznej i do sprawowania bezpośredniej kontroli nad funkcjonowaniem korporacji transnarodowych (KTN). Żądały niezwłocznego przystąpienia do prac nad przygotowaniem międzynarodowego kodeksu postępowania KTN, udaremnienia wszelkich prób stosowania przez korporacje i rządy krajów rozwiniętych bojkotu, embarga i innych metod nacisku ekonomicznego na kraje nacjonalizujące firmy prywatne i dokonujące innych radykalnych przeobrażeń. Domagały się nawet udzielania pomocy kadrowej, organizacyjnej, finansowej itp. krajom przeprowadzającym nacjonalizację prywatnych przedsiębiorstw¹⁰.

Po drugie, Kraje Trzeciego Świata zażądały bardziej równomiernej redystrybucji bogactwa w skali światowej w drodze automatycznego transferu na ich rzecz części dochodu narodowego rozwiniętych krajów Północy. Za główne sposoby realizacji tego postulatu uznały:

a) zmianę relacji cen podstawowych surowców eksportowanych przez Trzeci Świat i artykułów przemysłowych importowanych przezeń z krajów rozwiniętych, tj. długofalową poprawę lub przynajmniej stabilizację *terms of trade* na korzyść krajów Południa (poprzez tzw. indeksację cen, tworzenie zapasów buforowych w ramach porozumień towarowych, znoszenie ograniczeń w handlu, rozszerzanie rynków zbytu dla produktów naturalnych itp.);

b) zwiększenie bezpośredniego przepływu środków finansowych w ramach oficjalnej rządowej pomocy gospodarczej (ODA) ze strony państw uprzemysłow-

wionych oraz w formie inwestycji prywatnych do łącznej wysokości równej docelowo 1% produktu narodowego brutto krajów Północy (zgodnie z przyjętymi przez ONZ wytycznymi na Drugą Dekadę Rozwoju);

c) wzrost udziału Międzynarodowego Funduszu Walutowego w finansowaniu rozwoju krajów Trzeciego Świata poprzez: zwiększenie puli środków pozostających w dyspozycji MFW (dzięki rewizji tzw. kwot), podniesienie pułapu kredytowania w stosunku do wysokości kwot narodowych, przeznaczenie części nowo emitowanych przez Fundusz SDR-ów (czyli Specjalnych Praw Ciągnięcia) na cele pomocy rozwojowej oraz rozbudowę w ramach MFW systemu finansowania kompensacyjnego.

Po trzecie, kraje Południa wystąpiły z postulatem **zmiany na swą korzyść charakteru tradycyjnego międzynarodowego podziału pracy**. Domagały się przede wszystkim – zgodnie z postanowieniami II Konferencji Generalnej UNIDO (Lima 1975 r.) – zwiększenia swego udziału w produkcji przemysłowej świata z ok. 7% w 1975 r. do 25% w 2000 r. Obok własnego wysiłku krajów, realizacji tego celu miałyby służyć: przemieszczanie do nich części mocy wytwórczych z krajów uprzemysłowionych, zapewnienie eksportowi wyrobów przemysłowych z krajów Południa zbytu na uprzywilejowanych warunkach na rynkach państw rozwiniętych, a także wprowadzenie ułatwień dla transferu osiągnięć wiedzy naukowo-technicznej i pomoc w zwiększeniu stopnia przetwórstwa na miejscu wydobywanych przez nie bogactw naturalnych¹¹.

Jednocześnie kraje Południa zwracały uwagę na konieczność podniesienia ich samowystarczalności żywnościowej (przez wzrost produkcji rolnej o 4% rocznie). Uznały za pilne zadanie szybką rozbudowę infrastruktury ekonomicznej (zwłaszcza transportu), narodowej bazy naukowo-badawczej i technicznej oraz samodzielnych krajowych systemów finansowych.

Po czwarte, kraje Trzeciego Świata wystąpiły z żądaniem **umocnienia swej pozycji w międzynarodowych organizacjach gospodarczych** celem zwiększenia własnego udziału w podejmowaniu decyzji i w ustalaniu „reguł gry” rządzących całością międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Dążąc do nadania sprawom realizacji NMŁE priorytetu w działalności ONZ i jej agend, postulowały wzrost kompetencji Rady Ekonomiczno-Społecznej jako namiastki „rządu światowego”. Ponadto domagały się zmiany systemu podejmowania decyzji w MFW, w Banku Światowym oraz w innych organizacjach międzyrządowych.

Realizacja powyższych postulatów, formułowanych w początkowym okresie dyskusji nad koncepcją NMŁE, miała przynieść – zdaniem KSR – nie tylko wydatne zmniejszenie istniejącej w skali świata luki rozwojowej między krajami Północy i Południa, ale także realizację innych celów stawianych w programie nowego ładu gospodarczego.

Ale rozwinięte kraje Zachodu ostro skrytykowały powyższą interwencjonistyczną wersję programu NMŁE, przeciwstawiając się stanowczo wszelkim radykalniejszym postulatom państw Grupy 77. W szczególności zaprotestowały przeciw ewentualności nacjonalizacji własności zagranicznej przez rządy krajów Trzeciego Świata bez tzw. sprawiedliwego odszkodowania. Zanegowały prawo państw postkolonialnych do rekompensaty finansowej za wyzysk kolonialny. Nie kryły bynajmniej swojego krytycznego nastawienia do pomysłu powoływania do życia kolejnych zreszeń producentów i eksporterów surowców z Trzeciego Świata, a dla stworzenia przeciwwagi wobec działalności OPEC uruchomiły Międzynarodową Agencję Energetyczną, afiliowaną przy OECD.

Rządy uprzemysłowionych krajów Zachodu były ponadto przeciwnie nadmier-
nemu rozszerzaniu interwencjonizmu państwowego w sferze międzynarodowych
stosunków ekonomicznych oraz ograniczaniu inicjatywy prywatnej. Wprost prze-
ciwnie – lansowały pogląd, że o kierunkach zmian w gospodarce światowej w jak
największym stopniu decydować powinny przedsiębiorstwa prywatne i swobodna
gra sił rynkowych.

Z kolei niektóre spośród państw socjalistycznych (tj. krajów Wschodu) działa-
ły aktywnie bądź w ruchu państw niezaangażowanych, bądź wchodziły w skład
Grupy 77. Ich rządy współuczestniczyły więc w opracowywaniu stanowiska całej
Trzeciego Świata w sprawie NMŁE na forum międzynarodowym, w pełni po-
dzielając to stanowisko. Chodziło tu o takie państwa, jak: Jugosławia, Kuba,
Rumunia, Wietnam i inne azjatyckie kraje socjalistyczne. Ze stanowiskiem kra-
jów Południa identyfikowały się także Chiny, chociaż kraj ten nie należał ani do
ruchu państw niezaangażowanych, ani do Grupy 77.

Natomiast władze ZSRR, PRL i pozostałych europejskich krajów RWPG (wy-
łączywszy Rumunię) wyrażały swe ogólne poparcie dla wysuwanego przez kraje
Południa programu NMŁE, a zwłaszcza dla najbardziej radykalnych postulatów
dotyczących: prawa do nacjonalizacji własności zagranicznej i kontroli nad KTN
oraz do rekompensaty za wyzysk kolonialny. Jednakże inaczej niż KSR interpre-
towały one samo pojęcie nowego ładu i w odmienny sposób podchodziły do pro-
pozycji rozwiązywania wielu szczegółowych problemów, które były dyskutowane
w ramach negocjacji międzyrządowych w sprawie NMŁE¹².

Traktując ustanowienie nowego ładu jako procesu o zasięgu ogólnoświato-
wym, rządy europejskich krajów socjalistycznych przeciwstawiały się ogranicza-
niu istoty NMŁE jedynie do zmiany układu sił w stosunkach Północ-Południe.
Uznawały bowiem za duży błąd pomijanie problematyki stosunków Wschód-Zachód
w dyskusjach nad przebudową tradycyjnego systemu współpracy międzyna-
rodowej. Domagały się zatem reformy całokształtu stosunków ekonomicznych
między krajami Południa, Zachodu i Wschodu, z uwzględnieniem interesów naro-
dowych wszystkich zainteresowanych krajów.

Zmiana stanowiska krajów Południa w latach 1975–1985: w kierunku interwencjonistyczno-rynkowego ładu międzynarodowego

Począwszy od drugiej połowy 1975 r. postulowana przez kraje Trzeciego Świata koncepcja NMŁE ulegała ewolucji. Nastąpiło mianowicie przejście od etapu konfrontacji do etapu dialogu Północ–Południe, czemu towarzyszyły próby wy-negocjowania konkretnych sposobów rozwiązania wielu problemów. Znamiennej cechą tej ewolucji było też wyraźne stępienie ostrości i radykalności żądań wysuwanych przez Trzeci Świat oraz rezygnacja z tych postulatów, które wywołały największy sprzeciw ze strony rozwiniętych krajów Zachodu. Konieczność takiej zmiany stanowiska przez kraje Południa wynikała z:

- załamania się koniunktury na rynkach surowcowych po pierwszym „szoku naftowym” (co pociągnęło za sobą gwałtowny spadek cen surowców eksportowanych przez KSR)
- drastycznego pogorszenia się sytuacji finansowej i ekonomicznej nienaftowych państw Trzeciego Świata
- utraty złudzeń co do możliwości powtórzenia przez producentów innych surowców „partii pokerowej” rozegranej wcześniej przez kraje OPEC.¹³

W następstwie powyższego, punkt ciężkości w programie NMŁE przesunięty został z postulatów o charakterze strukturalnym (długookresowym) na kwestie rozwiązywania najbardziej palących i aktualnych trudności gospodarczych KSR. Ewolucja treści koncepcji nowego ładu uwidoczniła się zwłaszcza na IV sesji Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w czerwcu 1976 r. w Nairobi, jak też na V konferencji szefów rządów i państw niezaangażowanych w Kolombo w sierpniu 1976 r. Postulaty krajów Południa skoncentrowały się wówczas na następujących zasadniczych propozycjach:

- wcielenie w życie **Zintegrowanego Programu Surowcowego (ZSP)**, zakładającego poprawę relacji cen surowców w stosunku do artykułów przemysłowych i stabilizację cen tych pierwszych (albo wpływów z tytułu ich eksportu) w sensie realnym przez zawarcie porozumień towarowych na 18 podstawowych surowców mineralnych i rolniczych oraz utworzenie wspólnego centralnego funduszu, który pozwoliłby na finansowanie działalności tego Programu¹⁴
- częściowa likwidacja zadłużenia zewnętrznego krajów Trzeciego Świata i udzielenie moratorium dla krajów mających największe trudności w obsłudze długu zagranicznego
- wprowadzenie **mechanizmu automatycznego finansowania deficytu bilansu obrotów bieżących krajów Trzeciego Świata**
- **udostępnienie rynków krajów rozwiniętych dla wyrobów przemysłowych produkowanych i eksportowanych przez kraje Południa**
- **popieranie wzajemnej współpracy gospodarczej krajów Południa**

- opracowanie kodeksu postępowania w dziedzinie transferu wiedzy naukowo-technicznej.

Zespół tych dezyderatów zaczęto określać jako „system wsparcia ekonomicznego” lub „system bezpieczeństwa ekonomicznego” krajów mniej rozwiniętych. Kluczowym jego elementem stała się potrzeba uregulowania rynków surowcowych. Transfer kapitałów zagranicznych wiązano wówczas przede wszystkim z bieżącymi trudnościami finansowymi. Na daleki plan zeszyły problemy zmian strukturalnych w sferze produkcji. Natomiast zrezygnowano zupełnie z postulatów dotyczących umacniania kontroli państwowej nad bogactwami naturalnymi, nacjonalizacji własności zagranicznej i kontroli nad KTN.

Jednocześnie coraz większą popularność zaczęła zdobywać koncepcja zbiorowej samodzielności (collective self-reliance) krajów Trzeciego Świata. Sprowadzać się ona miała do wywierania wspólnej presji politycznej i gospodarczej na kraje Północy poprzez zawieranie porozumień typu kartelowego przez producentów i eksporterów najważniejszych surowców. Zakładała też rozszerzanie wszechstronnej współpracy ekonomicznej między samymi krajami Południa, zwiększanie pomocy i poparcia państw OPEC dla pozostałych KSR oraz wzmacnianie siły przetargowej Grupy 77 w stosunkach z państwami Północy¹⁵.

W drugiej połowie lat 70. negocjacje dotyczące NMŁE utknęły w martwym punkcie. Miernymi rezultatami zakończyły się IV i V sesja UNCTAD. Prawie kompletne fiasko poniosły wielomiesięczne rozmowy, jakie toczyły się w Paryżu w ramach tzw. konferencji Północ-Południe. Żadnych jakościowo nowych elementów nie wniosły też obrady kolejnych sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ ani innych konferencji międzynarodowych, w których uczestniczyły kraje Trzeciego Świata i państwa uprzemysłowione.

Wobec przedłużania się impasu i braku postępu w negocjacjach z krajami Północy, jak też z racji ciągłego pogarszania się własnej sytuacji gospodarczej, kraje Południa na przełomie lat 1979/1980 ponownie zmieniły taktykę swej walki o NMŁE. Trwający do połowy lat 80. kolejny, trzeci etap tej batalii charakteryzował się powrotem do częściowej konfrontacji¹⁶, pewną radykalizacją żądań i przeplataniem się postulatów natury strukturalnej z dezyderatami typu doraźnego.

Równocześnie jednak, poszukując możliwości ożywienia dialogu między Północą i Południem w sprawie NMŁE, wystąpiły z inicjatywą uruchomienia negocjacji globalnych pod egidą ONZ celem rozwiązania 5 następujących kluczowych problemów: surowców, energii, handlu międzynarodowego, rozwoju gospodarczego oraz światowego systemu walutowo-finansowego¹⁷. Wyrazem dążenia krajów Trzeciego Świata do kontynuacji dialogu Północ-Południe było też aktywne uczestnictwo w spotkaniu na szczycie przywódców państw reprezentujących Grupę 77 i Zachód w Cancun (jesienią 1981 r.). Tęgo samego dowodzi przyjęcie w kwietniu 1983 r. kompromisowej i umiarkowanej „Platformy z Buenos Aires”, poprzedzającej VI sesję UNCTAD w Belgradzie¹⁸.

W proponowanej w pierwszej połowie lat 80. zmodyfikowanej wersji programu NMŁE kraje Południa priorytetowo traktowały poniższe dezyderaty.

Po pierwsze, akcentowały one konieczność podjęcia konkretnych działań na rzecz przyspieszenia realizacji koncepcji zbiorowej samodzielności całej grupy KSR w drodze:

- rozszerzania handlu Południe-Południe (czemu miało służyć m.in. wprowadzenie powszechnego systemu preferencji celnych, obejmującego ten segment rynku światowego, a także przewidywana ekspansja handlowa firm państwowych tych krajów)
- rozwoju bilateralnej i multilateralnej współpracy finansowo-walutowej, inwestycyjnej, przemysłowej, rolnej, naukowo-technicznej i innej na szczeblach: subregionalnym, regionalnym oraz w skali całej Grupy 77
- popierania regionalnej integracji ekonomicznej krajów Trzeciego Świata i doskonalenia jej mechanizmów
- stymulowania i koordynacji działalności zrzeszeń producentów i eksporterów surowców
- umocnienia – poprzez rozwój wskazanych wyżej konkretnych form i kierunków wzajemnej współpracy ekonomicznej – siły przetargowej Grupy 77 w negocjacjach z krajami Północy¹⁹.

Po drugie, kraje Południa domagały się poprawy swej katastrofalnej sytuacji płatniczej i finansowej poprzez jak najszybszą realizację następujących żądań:

- zwiększenia najpóźniej w drugiej połowie lat 80. transferu oficjalnej pomocy rozwojowej (ODA) do wysokości 0,7% PNB państw Północy (z czego 0,15 PNB powinno być przeznaczone na pomoc dla krajów najstabilniej zaawansowanych)
- globalnego rozwiązania problemu oddłużenia poprzez ustalenie zasad konsolidacji długów, zmniejszenie kosztów obsługi i akceptację moratorium w najbardziej skomplikowanych i najtrudniejszych przypadkach (w 1985 r. łączne zadłużenie omawianych krajów przekraczało 950 mld USD.)
- rozszerzenia zasięgu i złagodzenia warunków finansowych pomocy na cele rozwoju, świadczonej przez Bank Światowy, MFW, regionalne banki rozwoju i UNDP
- powołania do życia Międzynarodowego Funduszu Gwarancji Kredytów Eksportowych
- dokonania dalszej głębokiej reformy światowego systemu walutowego (bo zmiany wprowadzone na podstawie decyzji z Kingston z 1976 r. uznano za niewystarczające)²⁰.

Po trzecie, kraje Południa dostrzegały wtedy pilną konieczność wcielenia w życie podstawowych elementów zintegrowanego programu surowcowego, żądając zwłaszcza:

- jak najszybszego uruchomienia **Wspólnego Funduszu Surowcowego (WFS)**, który wynosiłby 750 mln USD i zajmowałby się finansowaniem zapasów buforowych surowców objętych międzynarodowymi umowami surowcowymi (pierwsza transza, czyli 400 mln USD) oraz finansowaniem marketingu, przetwórstwa, prac badawczych i rozwoju tych surowców, których nie można składować (druga transza, czyli 350 mln USD)²¹

- przyspieszenia opracowywania i zawierania kolejnych umów surowcowych
- rozszerzenia systemu finansowania kompensacyjnego w MFW i utworzenia podobnego funduszu przez kraje RWPG celem skuteczniejszego wyrównywania strat wynikających z wahań cen surowców, jak też wpływów eksportowych krajów surowcowych.

Po czwarte, kraje Południa wystąpiły z dezyderatami **liberalizacji przez kraje Północy** (tak Zachodu, jak i Wschodu) **dostępu do swych rynków** dla artykułów przemysłowych i półproduktów eksportowanych przez kraje słabo rozwinięte. Wymagało to znoszenia barier celnych i pozataryfowych, wspomagania promocji eksportu krajów mniej zaawansowanych, wprowadzania ułatwień w wymianie usług (transportowych, ubezpieczeniowych) i w transferze myśli naukowo-technicznej.

Po piąte, kraje Południa nadal domagały się zapewnienia wszechstronnej **pomocy w ich uprzemysłowieniu** (m.in. poprzez planowe przenoszenie mocy produkcyjnych niektórych gałęzi przemysłu przetwórczego z Północy na Południe), a także w rozbudowie energetyki oraz rolnictwa.

Po szóste, podobnie jak w wcześniejszych etapach negocjacji Północ-Południe, omawiana grupa państw żądała **zagwarantowania dodatkowego, szczególnego uprzywilejowania** w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych krajom najsłabiej rozwiniętym (tj. najbiedniejszym), wyspiarskim i śródlądowym.

Równoległe z przedstawionymi wyżej zmianami programu NMŁE, w okresie 1974–1985 następowała ewolucja stanowiska rządów rozwiniętych krajów Zachodu wobec tej problematyki, przechodząc od konfrontacji poprzez dialog do fazy ponownego zaostrenia stanowiska. Przy tym najbardziej nieprzychylnie i nieustępliwe stanowisko zajmowały władze USA i Wielkiej Brytanii. Trochę bardziej ugodowo podchodziły do tego rządy Francji, Japonii, RFN, a także EWG jako całość. Natomiast największą skłonność do ustępstw wykazywały kraje skandynawskie, małe państwa członkowskie EWG, Australia i Nowa Zelandia²².

Niezależnie zróżnicowania stanowisk poszczególnych rządów rozwiniętych krajów Zachodu wobec NMŁE, stosunek ich jako grupy do dezyderatów Trzeciego Świata odznaczał się w analizowanym okresie wieloma cechami wspólnymi:

- Celem zapewnienia sobie dostępu do relatywnie tanich źródeł zaopatrzenia w paliwa, surowce, półprodukty i niektóre wyroby gotowe oraz do rynków zbytu w krajach Południa, państwa OECD żądały od tych pierwszych stworzenia warunków sprzyjających ekspansji handlowej i finansowej zagranicznych przedsię-

biorstw prywatnych oraz zagwarantowania im swobody współpracy z biznesem lokalnym.

- Zwracały uwagę na współodpowiedzialność wszystkich krajów (z państwami socjalistycznymi i samymi krajami Trzeciego Świata włącznie) za pokonanie przejściowego kryzysu w gospodarce światowej i dotychczasowego stanu zaco-fania ekonomiczno-społecznego tych ostatnich.

- Wiele spośród rozwiniętych państw Zachodu nie pozostało obojętnych na żądanie wzrostu ODA na rzecz krajów Południa. Przykładowo w latach 1970–1984 oficjalna pomoc rozwojowa netto ze strony państw OECD wzrosła w wyrażeniu nominalnym ponad czterokrotnie, tj. z 6,9 mld USD do 28,8 mld USD²³.

- Opowiadały się za stopniowym dostosowywaniem zasad działalności MFW, Banku Światowego i innych organizacji finansowych do zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej świata, pragnąc jednak uniknąć wszelkich „rewolucyjnych” reform.

- Uwzględniając negatywne skutki kryzysu zadłużenia, rządy kilkunastu krajów OECD umorzyły długi najuboższym państwom Południa i aktywnie uczestniczyły w poszukiwaniu sposobów złagodzenia trudności płatniczych krajów najbardziej zadłużonych²⁴.

- Mimo że państwa Zachodu zgłaszały poważne zastrzeżenia pod adresem ZPS, to dostrzegały potrzebę stabilizacji dochodów dewizowych i sytuacji gospodarczej krajów eksportujących surowce (o czym świadczy m.in. utworzenie STABEX-u i SYSMIN-u w ramach konwencji z Lomé, poparcie dla idei WFS ze strony ogromnej większości omawianych krajów i przystępowanie przez nie do międzyrządowych umów surowcowych).

- Nie negując celowości restrukturyzacji przemysłu światowego, rozpatrywane kraje akcentowały, że jej podstawę powinna stanowić zasada korzyści komparatywnych, decyzje zaś w sprawie delocalizacji mocy produkcyjnych do KSR powinny być podejmowane przez zainteresowane tym przedsiębiorstwa (a nie przez rządy).

- Rozwinięte kraje OECD były bardziej skłonne uwzględniać postulaty krajów Południa w swych stosunkach bilateralnych i międzyregionalnych niż w kontaktach z całym Trzecim Światem. Szczególnym tego dowodem stały się I, II i III konwencje z Lomé, w ramach których kraje EWG udzieliły grupie ponad 60 państw AKP (tj. Afryki, Karaibów i Pacyfiku) daleko idących preferencji, ulg i dużej pomocy finansowej²⁵.

Europejskie kraje RWPG wywierały bardzo ograniczony wpływ na zmiany zachodzące w gospodarce światowej i nie odgrywały większej roli w negocjacjach. Wynikało to ze słabego ich zaangażowania we współpracę międzynarodową, z braku proeksportowego nastawienia realizowanej przez nie strategii rozwojowej oraz ze scentralizowanego, nakazowo-rozdzielczego systemu funkcjo-

nowania ich gospodarek. Dodatkowo pozycję przetargową tych krajów osłabiała bierna i defensywna postawa zajmowana często na forum międzynarodowym przez ich oficjalnych przedstawicieli²⁶ oraz unikanie precyzowania stanowiska w wielu sprawach negocjowanych w ramach dialogu Północ-Południe.

Oficjalnie popierając postulaty krajów Południa dotyczące konieczności wzrostu pomocy finansowej i naukowo-technicznej, otwierania rynków zbytu dla towarów przemysłowych eksportowanych przez Trzeci Świat oraz udzielania tym krajom różnorodnych preferencji i ulg, europejskie kraje socjalistyczne twierdziły jednak, że właściwymi adresatami owych postulatów winny być jedynie uprzemysłowione kraje Zachodu. Natomiast żądania kierowane pod swoim adresem uważały za bezpodstawne, powołując się na argumenty polityczno-historyczne (zwłaszcza na brak odpowiedzialności za długofalowe reperkusje wyzysku kolonialnego). Argumentacji tej nie akceptowały jednak kraje Trzeciego Świata²⁷.

Zmiany w negocjacjach Północ-Południe w okresie 1986–2002 a proces urynkowania międzynarodowego ładu ekonomicznego

W okresie tym negocjacje ekonomiczne Północ-Południe były kontynuowane. Jednak w odróżnieniu od okresu 1973–1985 hasło ustanowienia NMŁE nie tylko przestało być zasadniczym tematem tych negocjacji, ale w praktyce zostało prawie w ogóle wycofane z oficjalnego porządku obrad. Rządy krajów Południa uznały bowiem, że program NMŁE – nawet w jego zmodyfikowanej wersji – wzbudzał zbyt duże kontrowersje, a szanse jego realizacji były nikłe z powodu sprzeciwu ze strony krajów rozwiniętej Północy.

Wprawdzie kraje Trzeciego Świata nie zrezygnowały z większości postulatów wysuwanych wcześniej w ramach debaty nad NMŁE, ale wolały dyskutować o tym z krajami uprzemysłowionymi przy okazji negocjacji dotyczących nowych koncepcji i programów działania. Dość znamienym przykładem jest ewolucja tematyki kolejnych sesji UNCTAD. Obrady VII sesji w Genewie w 1987 r. zdominowały spory wokół możliwości i sposobów ożywienia rozwoju gospodarczego i handlu światowego. Podczas VIII sesji UNCTAD w Kartagenie w 1992 r. wyłansowana została koncepcja **nowego partnerstwa na rzecz rozwoju**. Nad realizacją tej samej koncepcji dyskutowano także w czasie IX sesji wspomnianej organizacji w Midrand w 1996 r., lecz za wiodący temat obrad przyjęto tym razem kwestie globalizacji i liberalizacji. Wreszcie X sesja UNCTAD w Bangkoku w 2000 r. przebiegała pod hasłami unifikacji rynków i globalizacji w służbie rozwoju²⁸.

Z kolei od pierwszego tzw. Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. powszechną akceptację uzyskała koncepcja **zrównoważonego rozwoju**, która była też przedmiotem obrad niedawnego drugiego Szczytu Ziemi (w Johannesburgu w sierpniu 2002 r.). Natomiast Bank Światowy od szeregu lat zajmuje się – zgodnie z oczekiwaniami KSR – głównie realizacją programu ograniczania ubóstwa w skali

globalnej. Konieczność walki z ubóstwem uznano za kluczowe zadanie również w Deklaracji Milenijnej, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ jesienią 2000 r. Ponadto pojawiły się koncepcje:

- **Global Governance**, czyli „globalnego rządzenia” lub „kierowania” (z takim pomysłem wystąpiła w 1995 r. w przedłożonym przez siebie raporcie Komisja ds. Globalnego Kierowania)²⁹

- **globalizacji „z ludzką twarzą”** (tę koncepcję upowszechnia od 1999 r. UNDP)
- **„wysokojakościowego wzrostu”** (tj. *high-quality growth*, co lansuje od pewnego czasu MFW)

- **„nowej światowej architektury finansowej”** lub **„nowego systemu z Bretton Woods”** (w końcu lat 90. z tą ostatnią koncepcją wystąpiono zarówno na spotkaniach G-7, jak też na forum międzynarodowych organizacji finansowych i ONZ).

Pod wpływem – z jednej strony – nasilającej się globalizacji procesów ekonomicznych, a z drugiej strony – upowszechniania się w skali globalnej tendencji do liberalizacji, urynkowienia i deregulacji życia gospodarczego oraz prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, KSR odeszły od apoteozy interwencjonizmu państwowego jako najważniejszej siły napędowej rozwoju, w poważnej mierze akceptując główne tezy liberalizmu ekonomicznego, sprowadzające się do uznania wyższości samoregulujących mechanizmów rynkowych, swobodnej konkurencji i przedsiębiorczości prywatnej nad administracyjną regulacją państwową i własnością publiczną.³⁰

Równocześnie pogłębiła się polaryzacja wewnątrz grupy krajów Południa. Dwa spośród nich, tj. Meksyk i Republika Korei zostały członkami OECD, a kilka innych krajów nowo uprzemysłowionych zalicza się obecnie także do tzw. Triady, a więc uznaje się je *de facto* za kraje Północy. Natomiast pogorszyła się relatywnie sytuacja ekonomiczno-społeczna krajów najstabiliej rozwiniętych.

Jeszcze większe, bo wręcz rewolucyjne zmiany systemowe nastąpiły na przełomie lat 80. i 90. w krajach socjalistycznych i w stosunkach Wschód–Zachód. Pokojowe przejęcie steru rządów w Polsce przez opozycję, powiązaną z „Solidarnością” uruchomiło proces transformacji ustrojowej w niemal całej tej grupie krajów (wyłączając Kubę i Koreę Północną). Jak słusznie w tym kontekście zauważył tajlandzki ekonomista A. Viravan: „Upadek muru berlińskiego w 1989 r. dał sygnał do zakończenia zimnej wojny i zapoczątkował ustanawianie nowego ładu gospodarczego, w którym gospodarka centralnie planowana i przedsiębiorstwa państwowe ustępują miejsca gospodarce rynkowej i inicjatywie prywatnej”³¹.

W rezultacie likwidacji RWPG i transformacji rynkowej nie tylko znikł regionalny etatystyczny ład ekonomiczny, jaki przez ponad 4 dziesięciolecia utrzymywał się w państwach socjalistycznych, ale następuje też coraz wyraźniejszy podział tej zbiorowości krajów na dwie podgrupy.

Pierwsza z nich, dzięki konsekwentnej realizacji reform systemowych, upodabnia się coraz bardziej do rozwiniętych krajów Zachodu. Oprócz 4 państw postsocjalistycznych (tj. Polski, Węgier, Czech i Słowacji), które przyjęte już zostały w charakterze pełnoprawnych członków do OECD, do tej samej podgrupy trzeba zaliczyć Słowenię, Estonię, Litwę, Łotwę, Bułgarię i Rumunię, które negocjują warunki swej akcesji do Unii Europejskiej. Ponadto szanse awansu do grupy krajów rozwiniętych mają też w dłuższej perspektywie Rosja i Chiny. Natomiast pozostałe państwa postsocjalistyczne, gdzie reformy rynkowe realizowane są dotąd bardzo wolno, wykazują wiele podobieństw do gospodarczo słabo zaawansowanych krajów Trzeciego Świata.

Jeśli chodzi o realizację postulatów, z jakimi występowały one w ramach batalii o ustanowienie NMŁE, to w ostatnim okresie dokonany został szczególnie **znaczący postęp w zakresie liberalizacji handlu światowego** dzięki sfinalizowaniu w grudniu 1993 r. wielostronnych negocjacji w ramach Rundy Urugwajskiej, utworzeniu 1 stycznia 1995 r. Światowej Organizacji Handlu (WTO) i pomyślnemu zakończeniu IV Konferencji Ministerialnej WTO (jesienią 2001 r.), na której porozumiano się wstępnie co do zasad uruchomienia nowej Milenijnej Rundy wielostronnych pertraktacji handlowych.

Zgodnie z ustaleniami Rundy Urugwajskiej postanowiono przede wszystkim podjąć następujące **działania liberalizacyjne**:

- W okresie 1995–1999 kraje uprzemysłowione zobowiązały się obniżyć stawki celne na przywóz towarów nierolniczych o 40%, tzn. ze średniego ważonego importem poziomu 6,3% do 3,8% (podczas gdy KSR zmniejszyły swoje stawki tylko do 25,6%)

- Stosownie do postulatu wysuwanego od dawna przez kraje Południa cła na import wyrobów tekstylnych zaczęto stopniowo od 1995 r. obniżać, zaś w 2005 r. powinna nastąpić całkowita liberalizacja handlu tymi wyrobami

- Na mocy porozumienia dotyczącego artykułów rolnych zapoczątkowano obniżkę stawek celnych średnio o 36% w ciągu 6 lat przez kraje wysoko rozwinięte (o 24% w ciągu 10 lat w przypadku krajów Południa), stopniowe ograniczanie bezpośrednich subwencji eksportowych i dopłat dla rolnictwa ze strony państw OECD (w 1999 r. subsydia te wyniosły 361mld USD) oraz ujednocianie środków kontroli sanitarnej i fitosanitarnej

- Dzięki zawarciu GATS progresywną liberalizacją objęte zostały po raz pierwszy usługi, chociaż spore kontrowersje wzbudziły i trwały dłużej niż początkowo zakładano negocjacje w sprawie usług telekomunikacyjnych i w transporcie morskim

- Sporym osiągnięciem było zawarcie 10 nowych porozumień dotyczących: postępowania antidumpingowego, subsydiów eksportowych i środków wyrównawczych, klauzul ochronnych, ograniczania barier technicznych w handlu, procedur licencjonowania importu, metod określania wartości celnej towarów,

inspekcji przedwysyłkowej, reguł pochodzenia towarów, powiązanych z handlem środków polityki inwestycyjnej (TRIMs) i handlowych aspektów własności przemysłowej (TRIPs)

- Zmodyfikowano poważnie obowiązujący wcześniej w GATT mechanizm rozstrzygania sporów, zwłaszcza poprzez usprawnienie postępowania panelowego, co powinno poprawić skuteczność funkcjonowania całego wielostronnego systemu handlowego działającego pod egidą WTO.

Wprawdzie kraje słabo rozwinięte nie były w pełni usatysfakcjonowane wynikami Rundy Urugwajskiej, twierdząc, że w praktyce przyniesie ona większe korzyści ekonomiczne krajom Północy niż krajom Południa, lecz nie ulega wątpliwości, że te ostatnie również sporo zyskują na znoszeniu ograniczeń w handlu światowym, tym bardziej, że kraje wysoko rozwinięte zrezygnowały w poważnym stopniu z zasady wzajemności koncesji ze strony KSR i uznały konieczność preferencyjnego traktowania krajów najslabiej rozwiniętych. Uwzględniając zasięg wprowadzonej liberalizacji i kluczową rolę nowych ram instytucjonalnych dla globalnej wymiany handlowej, można zatem – jak się wydaje – zgodzić się z sugestią J. J. Michałka, że utworzenie WTO zapoczątkowało ustanawianie nowego światowego ładu handlowego³². Świadczy o tym także fakt, że w odróżnieniu od GATT, który skupiał głównie uprzemysłowione kraje Zachodu, WTO szybko przeobraziła się w organizację ogólnoswiatową, do której już obecnie należy też ogromna większość krajów Trzeciego Świata i krajów postsocjalistycznych (w sumie 144 państwa członkowskie).

Wobec występowania rozbieżności stanowisk co do kierunków dalszej liberalizacji wymiany handlowej nie tylko między państwami Północy i Południa, lecz również w grupie rozwiniętych krajów Zachodu (zwłaszcza między USA i UE), jak też z powodu spektakularnej akcji protestacyjnej antyglobalistów całkowitym fiaskiem zakończyły się obrady III Konferencji Ministerialnej WTO w Seattle (pod koniec 1999 r.). Było to jednak tylko przejściowe niepowodzenie, bo w 2 lata później na kolejnym spotkaniu ministerialnym WTO (w Doha) udało się osiągnąć konsensus w sprawie zasad inauguracji Rundy Milenijnej. Zakłada się, że powinna ona doprowadzić do znacznej dalszej obniżki subsydiów rolnych, stosowanych dotąd przez kraje Zachodu, poprawić warunki eksportu towarów przemysłowych przez KSR i wyeliminować groźbę nadużywania przez kraje rozwinięte przepisów antidumpingowych. Uzgodniono, że Runda Milenijna obejmie swym zakresem współzależności między handlem i ochroną środowiska naturalnego. Natomiast z powodu sprzeciwu ze strony KSR odsunięto na później decyzje w sprawie ewentualnego włączenia do przyszłych wielostronnych negocjacji handlowych takich nowych problemów jak: inwestycje zagraniczne, polityka konkurencji i zamówienia publiczne³³. Ponadto kraje Południa oczekują od państw Północy oraz Sekretariatów WTO i UNCTAD obiecanej pomocy technicznej w lepszym przygotowaniu przedstawicieli rządów krajów Trzeciego Świata do udziału

w nowej rundzie negocjacyjnej. KSR liczą też na to, że globalny system handlowy będzie coraz bardziej przyjazny dla ich rozwoju (tzn. „*development-friendly*”).

Zarówno konkluzje X sesji UNCTAD i Szczytu Ziemi w Johannesburgu, jak też treść Porozumienia z Monterrey, przyjętego w marcu 2002 r. przez uczestników międzynarodowej konferencji ds. finansowania rozwoju wskazują na osiągnięcie na początku XXI wieku przez kraje Północy i Południa konsensusu co do tego, że społeczność międzynarodowa powinna dążyć do równoczesnej realizacji 4 priorytetowych celów:

- wyeliminowania ubóstwa
- wspierania trwałego wzrostu gospodarczego
- wcielania w życie koncepcji zrównoważonego rozwoju
- „tworzenia dostępnego dla wszystkich i sprawiedliwego globalnego systemu gospodarczego”³⁴.

Gdyby pojęcie „globalnego systemu gospodarczego” – bliżej nie zdefiniowane przez autorów cytowanego dokumentu z Monterrey – uznać za tożsame z MŁE, oznaczałoby to, że nastąpił powrót do dialogu w sprawie reformy światowego ładu ekonomicznego, chociaż zamiast słowa: „ład” stosuje się obecnie termin: „system”.

Zauważając, że kraje wysoko rozwinięte potrafiły dotąd uzyskać większe korzyści z globalizacji i liberalizacji niż KSR i kraje w trakcie transformacji, w Porozumieniu z Monterrey – podobnie jak w programach działania przyjętych na IX i X sesjach UNCTAD – podkreślono, że warunkiem skuteczniejszej reakcji na wyzwania globalizacji i zapewnienia trwałego rozwoju jest dobre rządzenie. To ostatnie wymaga prowadzenia przez państwo efektywnej polityki makroekonomicznej (nastawionej na zaspokajanie potrzeb obywateli oraz na utrzymanie równowagi fiskalnej i płatniczej), budowy solidnych podstaw prawnych, demokratycznych instytucji prorozwojowych i infrastruktury ekonomiczno-społecznej, jak też ścisłej współpracy władz państwowych z firmami prywatnymi i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Jest to niezbędne nie tylko do mobilizacji zasobów finansowych na cele rozwoju, ale też do wspierania przedsiębiorczości prywatnej i dalszego urynkowania gospodarki. Aby mogło to nastąpić, konieczna jest zmiana podejścia do ekonomicznej roli państwa. Interwencjonizm państwowy nie powinien dążyć do zastępowania rynku, lecz wprost przeciwnie – władze publiczne powinny tworzyć właściwe ramy prawno-instytucjonalne i pomagać w rozwoju rynku, zgodnie z **koncepcją państwa przyjaznego dla rynku** (*market-friendly state*)³⁵.

W porównaniu z okresem 1973–1985 w ostatnich latach zmienił się zdecydowanie stosunek rządów krajów Południa do roli bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) i korporacji transnarodowych (KTN) w procesie rozwoju i w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych. Uznając BIZ za niestychanie ważną formę uzupełniania krajowych środków finansowych, przyptywu kapita-

łu zewnętrznego, transferu wiedzy technicznej i nowoczesnych metod zarządzania oraz poprawy efektywności gospodarowania, KSR – podobnie zresztą jak kraje postsocjalistyczne – jako kluczowe wyzwanie traktują tworzenie przejrzystego, stabilnego i przewidywalnego klimatu inwestycyjnego oraz warunków pobudzających napływ inwestycji zagranicznych. Odeszły więc od stosowanych w przeszłości restrykcji wobec BIZ i KTN na rzecz polityki aktywnego przyciągania obcych inwestorów.

O powyższej tendencji świadczy zwłaszcza fakt, że o ile w 1991 r. 35 krajów wprowadziło 80 modyfikacji do swego ustawodawstwa celem zachęcenia BIZ, o tyle w 2001 r. ta grupa krajów zwiększyła się do 71, a liczba korzystnych dla obcych inwestorów zmian legislacyjnych wzrosła do 194. Rządy ubogich krajów Południa i krajów w trakcie przemian starały się też poprawiać klimat inwestycyjny poprzez zawieranie dwustronnych umów międzypaństwowych o ochronie i popieraniu inwestycji zagranicznych (liczba takich umów wzrosła do 2009 w 2001 r.) oraz umów o unikaniu podwójnego opodatkowania (ich liczba również przekroczyła 2 tys.)³⁶.

Mimo wspomnianych wysiłków, zmierzających do przyciągnięcia BIZ, kraje Południa i postsocjalistyczne są ciągle mało atrakcyjnymi obszarami lokat dla inwestorów zagranicznych w porównaniu z krajami uprzemysłowionymi. Stąd przykładowo w 2001 r. na tę ostatnią grupę krajów przypadało aż 68% całości przyływu BIZ, podczas gdy na cały Trzeci Świat – 28% (w tym na 48 krajów najslabiej rozwiniętych – zaledwie 0,5%). Kraje Europy Środkowo-Wschodniej przyciągnęły zaś 4% inwestycji dokonanych przez KTN w skali globalnej³⁷.

Skoro dla wszystkich krajów gospodarczo najmniej zaawansowanych oraz dla większości średnio rozwiniętych krajów Afryki, wyspiarskich krajów Pacyfiku i Karaibów głównym źródłem finansowania zagranicznego – wobec braku zainteresowania ze strony KTN – pozostaje oficjalna pomoc na rzecz rozwoju (ODA) ze strony państw OECD, to zrozumiałe jest, dlaczego kraje Południa wciąż ponawiają swój apel do krajów Północy o jak najszybsze zwiększenie ODA do równowartości 0,7% PNB tych ostatnich (w tym przeznaczenie 0,15–0,20 % PNB na pomoc dla krajów najslabiej rozwiniętych).

W tym kontekście odnotować warto, że w 2001 r. kwota netto ODA przekazanej na rzecz Trzeciego Świata przez państwa członkowskie Komitetu OECD ds. Pomocy Rozwojowej (DAC) wyniosła 51,4 mld USD i była niższa niż w 2000 r. (53,7 mld USD w bieżących dolarach). Stanowiło to zaledwie 0,22% PNB tych krajów, podczas gdy w okresie 1990–1992 wskaźnik ten wynosił 0,33% PKB. Jedynie w przypadku 5 państw DAC, tj. Danii, Norwegii, Holandii, Luksemburga i Szwecji, omawiany wskaźnik był wyższy niż 0,7% PNB. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom krajów Południa, na początku 2002 r. Rada UE podjęła zobowiązanie do zwiększenia ODA ze strony krajów członkowskich Unii w okresie do 2006 r. do równowartości 0,39% PNB (średnio biorąc). Natomiast USA obiecały wzrost swej

pomocy rozwojowej o 50% (tzn. o 5 mld USD) do roku 2006³⁸. Równocześnie darczyńcy i odbiorcy pomocy opowiadają się zgodnie za potrzebą poprawy efektywności wykorzystania ODA.

Przejawem pogłębienia się w latach 90. kryzysu zadłużenia zewnętrznego w krajach Południa był wzrost ich długu z 1149 mld USD w 1990 r. do rekordowej wysokości 1623 mld USD w 1998 r. Wprawdzie w okresie 1999–2000 r. wielkość zadłużenia nieco spadła (do 1591 mld USD), ale ogromna większość tych krajów (zwłaszcza najslabiej rozwinięte spośród nich) boryka się nadal z dużymi trudnościami płatniczymi i brakiem zewnętrznej równowagi finansowej. Dlatego też Trzeci Świat domaga się pełnej realizacji Inicjatywy na rzecz Poważnie Zadłużonych Biednych Krajów (HIPC – Heavily Indebted Poor Countries) oraz podjęcia konkretnych działań zmierzających do redukcji długów i wprowadzenia innych sposobów rozwiązania kryzysu zadłużeniowego w pozostałych KSR³⁹.

W obliczu **kryzysów finansowych**, jakie dotknęły w ostatnim okresie niektóre nowo uprzemysłowione kraje azjatyckie i państwa Ameryki Łacińskiej, kraje Południa – podobnie zresztą jak kraje Północy – opowiadają się za kontynuacją prac nad przebudową międzynarodowej architektury finansowej poprzez:

- ściślejszą koordynację polityki makroekonomicznej wiodących państw
- zapewnienie większej stabilności i przejrzystości globalnego systemu walutowego
- dalsze umocnienie pozycji MFW (a zwłaszcza jego funkcji nadzorczych i związanych z monitoringiem)
- wspieranie działalności powołanego do życia wiosną 1999 r. Forum Stabilności Finansowej
- wprowadzenie skuteczniejszej regulacji międzynarodowych rynków finansowych (w szczególności celem ograniczenia możliwości transferu kapitałów spekulacyjnych i zjawiska „prania brudnych pieniędzy”)
- tworzenie regionalnych organizacji gospodarczych, współodpowiedzialnych za stabilizację finansową⁴⁰.

Dzięki mobilizacji wewnętrznych i zewnętrznych czynników rozwoju, coraz skuteczniejszej polityce krajowej i globalnej oraz pomocy międzynarodowej na rzecz **przewycięzania zacofania i nędzy** w ciągu ostatnich 30 lat nastąpiło – według danych UNDP – zwiększenie średniej oczekiwanej długości życia na świecie z 60 do 70 lat. Wskaźnik umieralności niemowląt zmniejszył się ze 100 do 50 zgonów na 1000 narodzin. Liczba osób głodujących lub niedożywionych zmalała o 100 mln. Odsetek gospodarstw wiejskich mających dostęp do wody pitnej wzrósł 5-krotnie. Natomiast odsetek analfabetów w skali światowej spadł z 40% do 20%⁴¹.

Mimo pokazanych wyżej spektakularnych osiągnięć w zwalczaniu ubóstwa, skala istniejącej dotąd na świecie nędzy jest wciąż ogromna. Spośród 4,6 mld lu-

dzi prawie 826 mln osób jest niedożywionych. Ponad 850 mln nie umie pisać ani czytać. Prawie 1 mld nie ma dostępu do zdrowej wody. Blisko 2,4 mld nie korzysta z podstawowych urządzeń sanitarnych. Ponad 325 mln chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym nie uczęszcza do żadnej szkoły. Prawie 11 mln dzieci poniżej piątego roku życia rokrocznie umiera na choroby, którym można byłoby zapobiec. Około 1,2 mld mieszkańców globu ziemskiego musi utrzymywać się za mniej niż 1 USD dziennie. Dane te obrazują ogrom wyzwań, stojących obecnie jeszcze przed ludzkością.

W obliczu powyższego na zorganizowanym przez ONZ we wrześniu 2000 r. z okazji nowego tysiąclecia spotkaniu na szczycie przywódców państw i rządów przyjęto **globalny program walki z nędzą** i sformułowano tzw. **Milenijne Cele Rozwoju** (na podstawie wcześniejszych analiz i dyskusji na forum OECD, Banku Światowego, UNDP i innych organizacji). Lista tych celów wygląda następująco:

- ograniczenie o połowę do roku 2015 liczby ludzi żyjących za mniej niż 1 USD dziennie
- zmniejszenie we wskazanym wyżej okresie o połowę liczby ludzi głodujących lub niedożywionych
- ograniczenie o połowę liczby ludzi nie mających dostępu do zdrowej pitnej wody
- zmniejszenie w tym samym czasie o 3/4 dotychczasowego wskaźnika umieralności porodowej matek oraz o 2/3 wskaźnika umieralności dzieci poniżej 5 roku życia
- powstrzymanie i odwrócenie rosnącej do tej pory tendencji zachorowań na AIDS, malarię i inne masowe choroby zakaźne oraz ułatwienie najbardziej potrzebującym dostępu do podstawowych leków
- zapewnienie do 2015 r. wszystkim dzieciom na świecie szans na ukończenie szkoły podstawowej
- zagwarantowanie równości płci i niedyskryminacji w dostępie do edukacji
- doprowadzenie do 2020 r. do wydatnej poprawy warunków życia co najmniej 100 mln mieszkańców slumsów
- zapewnienie realizacji zasad zrównoważonego rozwoju, zawartych w „Agendzie 21”⁴².

Dla osiągnięcia powyższych celów niezbędna jest mobilizacja odpowiednich środków finansowych, a w szczególności zwiększenie ODA na rzecz krajów Południa. Powołana przez Sekretarza Generalnego ONZ komisja pod przewodnictwem byłego prezydenta Meksyku E. Zedillo oceniła w czerwcu 2001 r., że oficjalna pomoc rozwojowa powinna wzrosnąć o 50 mld USD rocznie. Oznacza to, iż winna zostać ona podwojona w stosunku do poziomu z 2001 r. Podobnie zapotrzebowanie na dodatkową ODA, konieczną dla realizacji Milenijnych Celów Rozwoju, oszacowali eksperci Banku Światowego w swym raporcie ze stycznia 2002 r.

Twierdzą oni mianowicie, że pomoc ze strony rządów krajów przemysłowych należy zwiększyć o 40–60 mld USD w skali rocznej⁴³.

Zastanawiając się nad możliwościami i perspektywami wcielenia w życie podanych wyżej ambitnych i szczytnych Milenijnych Celów Rozwoju, zgadzam się z opinią M. Sulmickiej, iż „istniejący obecnie na świecie potencjał gospodarczy i naukowo-techniczny jest wystarczający, aby problemy te traktować jako rozwiązywalne, co jednak nie stanowi gwarancji, że zostaną one rozwiązane.” Stanie się to osiągalne jedynie wówczas, gdy „społeczność międzynarodowa poczuje się współodpowiedzialna za rozwiązanie powyższych problemów, a system rynkowy umożliwi ich realizację”⁴⁴.

Równocześnie w pełni podzielam dość powszechny już dzisiaj pogląd, iż zmniejszenie ubóstwa w skali globalnej – obok zwiększonych wysiłków wewnętrznych poszczególnych krajów – wymagać będzie efektywniejszej niż dotąd współpracy władz państw Północy i Południa oraz organizacji międzyrządowych, jak też praktycznego współdziałania ze strony korporacji transnarodowych i innych firm prywatnych oraz organizacji pozarządowych. Dostrzegam ponadto, podobnie jak M. Sulmicka, **konieczność dalszej reformy międzynarodowego ładu ekonomicznego** „w kierunku, który stwarzałyby nie tylko większe szanse, ale i preferencje dla krajów ubogich”⁴⁵.

W odróżnieniu od cytowanej autorki mam jednak wątpliwości, czy ustanowienie NMŁE wymagać będzie silnego interwencjonizmu globalnego i czy przyszły ład będzie znacznie bardziej interwencjonistyczny niż obecna wersja porządku globalnego. Nie wykluczam wprawdzie, że po obecnej fali liberalizacji pojawić się mogą tendencje do ponownego wzrostu roli regulacji państwowej, jestem jednak przekonany, że nie będzie to regulacja antyrynkowa, lecz „przyjazna rynkowi”.

Sądzę zatem, że przyszły globalny porządek gospodarczo-społeczny będzie liberalnym ładem rynkowym z elementami wspomagającymi w postaci prorynkowej regulacji państwowej⁴⁶.

Przypisy

¹ Zob. m.in.: Globalization and Liberalization – Development in the Face of Two Powerful Currents: Report of the Secretary General of UNCTAD to the 9th Session of the Conference, UNCTAD, Geneva 1996; A. Zorska, Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000; A. Budnikowski, Globalizacja a integracja europejska, „Zeszyty Naukowe” Kolegium Gospodarki Światowej SGH, 2001 nr 10, s. 6–17.

² Pojęcia: ład lub porządek; ekonomiczny lub gospodarczy; międzynarodowy, światowy lub globalny będą dalej używane zamiennie jako synonimy. Należy jednak odnotować, że w literaturze

przedmiotu terminowi: nowy ład światowy (globalny) nadaje się czasami szersze znaczenie niż pojęciu: nowy międzynarodowy ład ekonomiczny. Pierwszy z tych terminów ma wówczas szerszy zakres geograficzny, bo obejmuje całą gospodarkę światową, podczas gdy drugi odnosić się może tylko do określonego segmentu globalnej gospodarki. Ponadto pierwsze z tych pojęć zakłada konieczność uwzględniania pozaekonomicznych aspektów procesów gospodarczych, tj. wprowadzania zmian struktur społecznych i politycznych, zmian w sferze nauki, oświaty, techniki, kultury, przepływu informacji itp. Równocześnie w pojęciu tym mieszczą się zarówno reformy stosunków międzynarodowych, jak i reformy wewnętrzne przeprowadzane w poszczególnych krajach współczesnego świata.

- ³ Rapport Annuel de la CNUCED 2000: Etabli par le Secretariat de la CNUCED, N.U., New York et Genève 2001, s. 7.
- ⁴ Zob. m.in.: F. Perroux, *L'ordre international nouveau*, „Mondes en Developpment” 1977, nr 19, s. 441–447; M. Szostak, *Koncepcje nowego międzynarodowego ładu gospodarczego*, w: *Międzynarodowe przepływy gospodarcze: Nowe tendencje i próby regulacji* (pod red. L. Balcerowicza), PWN, Warszawa 1987, s. 296.
- ⁵ Pojęcia: kraje słabo rozwinięte (KSR), kraje Południa lub Trzeciego Świata, kraje gospodarczo mniej zaawansowane, peryferyjne, ubogie lub rozwijające się są dalej używane zamiennie, bez wdawania się w trwającą od dawna dyskusję na temat stopnia adekwatności wymienionych pojęć w stosunku do realiów ekonomicznych tej grupy krajów.
- ⁶ Zob. wypowiedzi M. Paszyńskiego, P. Bożyka i innych polskich ekonomistów w dyskusji okrągłego stołu: *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny*, „Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 7–8, s. 178–179; J. Kleer, *Równowaga i nierównowaga w gospodarce światowej*, Warszawa 1983, s. 211.
- ⁷ Zob. K. Lutkowski, *Międzynarodowy system walutowy*, Poltext, wyd. II, Warszawa 1998, s. 87–111; E. Latoszek, M. Proczek, *Organizacje międzynarodowe: Założenia, cele, działalność*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2001, s. 152–229; J. Misala, J. Sołdaczuk, *Międzynarodowa polityka ekonomiczna 1945 – 2000*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa, Warszawa 2000, s. 27–37.
- ⁸ Zob. m.in.: M. Szostak, *Rola OECD we współczesnym świecie*, „Gospodarka Narodowa” 1996, nr 7, s. 5–15; M. Kachniewski, *Instrumenty liberalizacyjne OECD*, „Gospodarka Narodowa” 1996, nr 7, s. 26–45.
- ⁹ Zob. m.in.: *Kraje naftowe: Szanse i bariery rozwoju*, pod red. Z. Bąblewskiego, Warszawa 1981, s. 59–71; M. Szostak, *Ekonomiczno-polityczne przesłanki powstania koncepcji nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego*, „Prace i Materiały IGKR” 1981, nr 16, s. 76 i nast.
- ¹⁰ W sprawie zasięgu i znaczenia procesu nacjonalizacji własności zagranicznej w krajach Południa zob. szerzej m.in.: M. Szostak, *Nacjonalizacja przedsiębiorstw prywatnych w krajach Trzeciego Świata*, „Monografie i Opracowania” nr 172, SGPiS, Warszawa 1987.
- ¹¹ Zob. szerzej: M. Paszyński, *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny (Refleksje na tle IV Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju)*, „Ekonomista” 1977, nr 1, s. 127–128; Z. Fiejka, *Próby regulowania światowej struktury przemysłu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1979, nr 7–8, s. 113–130.
- ¹² Dość obszerną charakterystykę stanowiska europejskich krajów socjalistycznych w sprawie nowego ładu gospodarczego można znaleźć w opracowaniach: M. Paszyński, *ZSRR i kraje Europy Środkowo-Wschodniej a proces przeobrażeń w światowym ładzie gospodarczym*, IGKR Spis, Warszawa 1990; *Eastern Europe and the New International Economic Order*, ed. by E. Laszlo, New York 1980.
- ¹³ Zob.: M. Paszyński, op. cit., s. 132–135.
- ¹⁴ Zob. m.in.: B. Barankiewicz, *Próby międzynarodowego uregulowania rynków surowcowych a założenia nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego*, „Ekonomista” 1981, nr 2; E. Laszlo i in., *The Objectives of the New International Economic Order*, New York 1978.

- ¹⁵ Dodać warto, że stopniowej ewolucji programu NMŁE towarzyszyła zmiana podejścia do zbiorowej samodzielności KSR. W efekcie koncepcję *collective self-reliance* pozbawiono wszelkich radykalnych elementów typu: żądanie ustanowienia kontroli narodowej nad aktywami zagranicznych firm i dokonania głębokich przemian społeczno-ekonomicznych w samych krajach gospodarczo mniej zaawansowanych.
- ¹⁶ Szczególnie ostra konfrontacja stanowisk między krajami Południa i rozwiniętymi krajami Zachodu miała miejsce w lutym 1980 r. podczas obrad III Generalnej Konferencji UNIDO w New Delhi, kiedy to te drugie *en bloc* odrzuciły całość postulatów Trzeciego Świata dotyczących pomocy w przyspieszaniu uprzemysłowienia i w ustanawianiu nowego międzynarodowego ładu przemysłowego.
- ¹⁷ Rezolucja nr 34/138 w sprawie negocjacji globalnych została przyjęta przez XXXIV sesję zwyyczajną Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 14 grudnia 1979 r. – zob. *Vers le nouvel ordre économique international: Rapport du Secrétaire général*, Dok. A/S-11/5 z 7 sierpnia 1980 r., s. 21.
- ¹⁸ Zob.: *The Buenos Aires Platform – Document of the Fifth Ministerial Meeting of the Group of 77*, Dok. TD/285 z 29 kwietnia 1983 r.
- ¹⁹ Zob. m.in.: K.P. Sauvant, *The Non-Aligned Movement and the „Group of 77”: Towards Joint Cooperation*, „*The Non-Aligned World*”, January – March 1983, nr 1, s. 22–74; M. Szostak, *From Bilateral to Multilateral Economic Cooperation among the Third World Countries: Trends, obstacles and possibilities*, „*Economic Papers*” (RIDC CSPS), 1987 nr 16, s. 134–154.
- ²⁰ Zob.: *The Buenos Aires Platform...*, op. cit., s. 27–45; *Common Crisis...*, op. cit.
- ²¹ Warunkiem wejścia w życie umowy w sprawie WFS z 1980 r. była jej ratyfikacja przez co najmniej 90 państw, dostarczających 2/3 całości obligacyjnych udziałów w jego kapitale – zob.: *Primary Commodity Trade and Developing Countries*, Ottawa, October 1982. s. 6–7; *The Buenos Aires Platform...*, op. cit.. s. 13–14. Odnotować jednak trzeba, że chociaż umowę o WFS podpisały rządy 108 państw, to do połowy 1984 r. ratyfikowało ją tylko 78 krajów, których łączne wkłady stanowiły 45% wymaganej sumy. Z powodu braku ratyfikacji ze strony USA, kilku innych krajów Zachodu i europejskich krajów RWPG data praktycznego uruchomienia WFS musiała być kilka razy przesuwana.
- ²² Zob. m.in.: P Samecki, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego*, w: „*Sprawy Międzynarodowe*” 1982, nr 4, s. 119–133; *Western Europe and the New International Economic Order*, ed by E. Laszlo, New York 1980.
- ²³ Dane pochodzą z: *Twenty Five Years of Development Co-operation: A Review – 1985 Report*, OECD, Paris 1985, s. 162–172.
- ²⁴ Zob. m.in.: M. Szostak, *Światowy kryzys zadłużenia na tle bezskutecznych prób reformy międzynarodowego ładu gospodarczego*, w pr. zb. pod red. A. Zorskiej, *Kraje rozwijające się wobec zmian w gospodarce światowej*, wydanej jako edycja specjalna „*Prac i Materiałów*”, IGKR SGH, Warszawa 1992, nr 25, s. 32–46.
- ²⁵ Zob. m.in.: „*Le Courrier ACP-UE*” Mars-Avril 1980; M. Paszyński, *Druga konwencja z Lome*, „*Sprawy Międzynarodowe*” 1980, nr 5.
- ²⁶ Kraje Południa wielokrotnie wzywały ZSRR i inne kraje socjalistyczne do podjęcia aktywniejszych działań dla ustanowienia NMŁE (m.in. podczas spotkania Grupy 77 w Aruszy w 1977 r. oraz na VI sesji UNCTAD w 1983 r.). Na konieczność większego zaangażowania się krajów Europy Środkowo-Wschodniej w działalność na rzecz wprowadzenia nowego porządku często zwracali też uwagę przedstawiciele dyplomatyczni krajów Zachodu.
- ²⁷ Zob. szerzej m. in.: M. Szostak, *Kraje Europy Wschodniej a negocjacje Północ-Południe: w kierunku zmiany stanowiska*, IGKR Spis, Warszawa 1990.

- ²⁸ Zob.: UNCTAD Annual Report 2000..., op. cit., s. 38–39; J. Bielawski, Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą: „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 42–44.
- ²⁹ Zob.: Nasze światowe podwórko: Raport Komisji do Spraw Światowego Kierowania, PWE, Warszawa 1996.
- ³⁰ Zob. m.in.: M. Szostak, The Global Crisis of the State as Entrepreneur and Regulator of Economic Life, w pr. zb. pod red. E. Markowskiej i M. Szostaka, State and Development: Towards a Reappraisal, Research Institute for Developing Economies – Warsaw School of Economics, Warsaw 1993, s. 92–130.
- ³¹ A. Viravan, Privatization: Financial Choices and Opportunities, „Occasional Papers” International Center for Economic Growth – San Francisco, 1992, nr 31, s. 6.
- ³² Zob.: J. J. Michałek, WTO – nowy światowy ład ekonomiczny?, „Sprawy Międzynarodowe” 1996, nr 2, s. 47–70; Od GATT do WTO: Skutki Rundy Urugwajskiej dla Polski, pod red. J. Kaczurby i E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej, IKiCHZ, Warszawa 1995.
- ³³ Zob.: A.M. Mouradian, OMC: le nouveau cycle a commencé: „Le Courrier ACP-UE”, Janvier – Février 2002, s. 6–8; J. Bielawski, Globalizacja a WTO, „Zeszyty Naukowe” Kolegium Gospodarki Światowej SGH, 2001, nr 10, s. 62–82.
- ³⁴ Zob. Porozumienie z Monterrey – Dokumenty Międzynarodowej Konferencji Finansowania Rozwoju, s. 1 (dostępne na stronie internetowej: www.unic.un.org.pl); D. Morrissey, Le Consensus de Monterrey: Le financement des objectifs de developpement, „Le Courrier ACP-UE” Mai-Juin 2002, s. 7–10.
- ³⁵ Zob.: S. Picciotto, Introduction: What Rules for the World Economy?, w: Regulating International Business: Beyond Liberalization, ed. by S. Picciotto & R. Mayne, Macmillan Press, London 1999, s. 4 i nast.; A Partnership for Growth and Development, Document adopted by the UNCTAD at its ninth session on 11 May 1996 (TD/377), s. 2–7; Porozumienie z Monterrey..., op. cit., s. 2–4; Good Governance: The IMF’s Role, IMF, Washington 1997; R. Piasecki, Nowe paradygmaty rozwoju w kontekście globalizacji, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 107–122.
- ³⁶ Zob. Rapport sur l’investissement dans le monde 2002: Societé transnationales et compétivite a l’exportation, CNUCED, New York – Genève 2002, s. 6–7.
- ³⁷ Ibidem, s. 7–8.
- ³⁸ Zob. A Mixed Picture of Official Development Assistance in 2001 oraz 2001 Development Co-operation Report: New Impetus, New Challenge – dokumenty dostępne na stronie internetowej: www.oecd.org.
- ³⁹ Zob. m. in.: Le fardeau de la dette en Afrique subsaharienne, „Le Courrier ACP-UE” Mars-Avril 2002, s. 34–36; E. Chrabonszczewska, MFV a globalizacja międzynarodowych rynków finansowych, „Zeszyty Naukowe” Kolegium Gospodarki Światowej SGH, 2001, nr 10, s. 25–28.
- ⁴⁰ Zob. m. in.: Towards a New International Financial Architecture, U.N. New York 1999; M. Kassan-gana, ONZ wobec wyzwań globalnych, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 102–104; J. Bielawski, Globalizacja a wielostronna współpraca..., op. cit., s. 42–50.
- ⁴¹ Zob. Human Development Report 2001, UNDP, New York 2002.
- ⁴² Zob.: Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych – Rezolucja przyjęta na 55 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Dokument przetłumaczony przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, dostępny na stronie internetowej: www.unic.un.org.pl, s. 6–7; por też: Shaping the 21st Century: The Contribution of Development Co-operation, OECD, Paris 1996.
- ⁴³ Zob. Poprawa jakości życia kluczem do dobrobytu, Dokument Międzynarodowej Konferencji nt. Finansowania Rozwoju, dostępny na stronie internetowej: www.unic.un.org.pl
- ⁴⁴ M. Sulmicka, Ubóstwo we współczesnym świecie, „Monografie i Opracowania” nr 486, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2001, s. 217.

⁴⁵ Ibidem, s. 9; por. również: M. Kassangana, *op.cit.*, s.105.

⁴⁶ Dość szeroko własne poglądy nt. perspektyw zmian światowego porządku ekonomicznego przedstawiłem przed kilkunastu laty w szkicu pt.: *Koncepcje nowego międzynarodowego ładu gospodarczego*, *op. cit.*, s. 324–334. Ze sporą satysfakcją mogę stwierdzić, że moje ówczesne oceny zdezaktualizowały się tylko w niewielkim stopniu.

Evolution of the International economic deal and the meanders of the North – South negotiations

(Summary)

The author presents in a historical perspective the developments in attitudes towards definition and manifestation of the international economic deal. In the period 1945–1972 the market interventionist deal was coexisting with the regional etatist deal (*Pax Americana* and *CMEA*). In the period 1973–1975 the Third World countries attempted unsuccessfully to impose the interventionist international deal (i.e. demanding nationalization of the foreign ownership as well as compensation for colonial exploitation). In the years 1975–1985 the attitude of the Southern countries changed towards consenting to the interventionist-market economic deal, based on extension of the financial as well as scientific and technical assistance, opening markets for industrial goods imported from the Third World countries and based also on granting these countries various preferences and concessions. In the period 1986–2002 the changes in the North – South negotiations resulted in the farfetched changes in the field of reforming of the international economic deal, aiming at creation of chances as well as preferences for the poor countries.